

Sygn. akt: I AGa 157/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Tomaszewska

SA Przemysław Banasik

Protokolant: stażysta Mariusz Neumann

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) spółce ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 23 stycznia 2019 r. sygn. akt IX GC 274/18

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Przemysław Banasik SSA Marek Machnij SSA Ewa Tomaszewska

**Sygn. akt: I AGa 157/19**

## UZASADNIENIE

***Powód T. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwoty 48.216,75 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wniesienia pozwu z tytułu wynagrodzenia należnego mu na podstawie umowy brokerskiej z dnia 4 stycznia 2016 r., której przedmiotem było pośrednictwo przez niego przy zawarciu przez pozwaną umowy dostawy modułów mieszkalnych wraz z montażem na cztery statki budowane przez stocznnię (...) w H..***

***Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana przyznała, że zawarła wskazaną przez powoda umowę, ale nie jest ona ważna, ponieważ została zawarta z firmą, która nie istnieje, bowiem powód powinien występować pod swoim imieniem i nazwiskiem, a nie nazwą prowadzonej działalności***

**gospodarczej, a ponadto z treści tej umowy nie wynika, czy wynagrodzenie powinno zostać obliczone od kwoty netto czy brutto. Twierdziła także, że wystawione przez powoda faktury są niezgodne z w/w umową i przepisami podatkowymi, w związku z czym odesłała je do niego, ponieważ wypłata przysługującego mu wynagrodzenia miała nastąpić dopiero po wystawieniu faktur, a zatem jego roszczenie jest niewymagalne, a powództwo co najmniej przedwczesne.**

**Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 48.216,75 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 30 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.148 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

**Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powód, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. oraz pozwana spółka zawarły w 2015 r. ustną umowę, na podstawie której powód, jako pośrednik, podjął czynności celem pozyskania na rzecz pozwanej, a także uczestniczenia w realizacji kontraktu ze stoczną (...) w H., którego przedmiotem była dostawa modułów mieszkalnych na cztery statki o numerach budowy(...) oraz ich montaż. W wykonaniu tej umowy powód aktywnie uczestniczył w spotkaniach mających doprowadzić do uzgodnienia warunków i zawarcia kontraktu między pozwaną a stoczną (...). Wyjeżdżał w tym celu do H., a także do Rosji oraz prowadził z przedstawicielami stoczni fińskiej korespondencję elektroniczną. Dzięki jego czynnościom pozwana zawarła ze stoczną (...) w dniu 30 października 2015 r. umowę, na podstawie której zobowiązała się zaprojektować, zbudować, dostarczyć i zamontować modułowe kabiny na statkach o numerach (...) za cenę brutto odpowiednio 909.980 euro, 949.260 euro, 949.260 euro i 949.260 euro.**

Po zawarciu w/w umowy z fińskim partnerem i w czasie jego realizacji strony zawarły ze sobą umowę brokerską z dnia 4 stycznia 2016 r. regulującą zasady ustalania i wypłaty wynagrodzenia powoda za powyższe czynności. Wynagrodzenie powoda zostało ustalone jako prowizja w wysokości 2,5 % od łącznej wartości kontraktu, a jego zapłata miała być realizowana przez pozwaną na rachunek powoda każdorazowo po wystawieniu przez niego faktury VAT. Termin płatności został ustalony na pięć dni roboczych od daty zaksięgowania przelewu od stoczni fińskiej na konto pozwanej. Wszelkie zmiany i uzupełnienia tej umowy wymagały dla swej ważności formy pisemnej.

Początkowo pozwana zapłaciła powodowi wynagrodzenie prowizyjne na podstawie w/w umowy objęte trzema fakturami VAT wystawionymi na łączną kwotę 21.109,50 euro + VAT, po czym zwróciła kolejne faktury wystawione przez niego w 2016 r. i w 2017 r., nie przedstawiając uzasadnienia swojego stanowiska. Następnie w dniu 5 marca 2018 r. powód skierował do niej pismo z prośbą o sporządzenie zestawienia wpływów w euro ze stoczni (...) z tytułu zapłaty za dostarczone i zamontowane moduły mieszkalne na cztery statki budowane od dnia 1 lutego 2017 r. do dnia 10 marca 2018 r. Pozwana odpowiedziała mu, że merytorycznej odpowiedzi udzieli po uzyskaniu wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie o sygn. akt IX GC 557/17 wraz z uzasadnieniem. W konsekwencji powód zwrócił się bezpośrednio do spółki (...) z prośbą o przekazanie danych o dokonanych płatnościach na rzecz pozwanej w związku z realizacją kontraktu z dnia 30 października 2015 r. W/w stoczni wskazała, że w okresie od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia 31 stycznia 2017 r. przekazała pozwanemu łącznie kwotę 1.829.092 euro, a ponadto w piśmie z dnia 22 marca 2018 r. potwierdziła, że na dzień 21 marca 2018 r. całkowite płatności dokonane przez nią na rzecz pozwanej, dotyczące budowy nowych statków nr (...) wynoszą 3.656.599,50 euro, z czego 214.001 euro oczekuje na wypłatę. Przedstawiła także wykaz dokonanych płatności ze wskazaniem numeru zamówienia, numery faktury, daty i wysokości płatności.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 11 lipca 2017 r. powód wytoczył przeciwko pozwanej powództwo o zapłatę kwoty 27.951,93 euro, stanowiącej różnicę między należną a zapłaconą prowizją (24.617,80 euro), powiększoną o podatek VAT. Pozwana wносиła o oddalenie tego powództwa, umniejszając udział powoda w doprowadzeniu do zawarcia przez nią kontraktu ze stoczną fińską oraz wskazując na błędne określenie powoda w treści umowy brokerskiej, na wystawianie przez niego faktur VAT niezgodnie z treścią umowy i bezpodstawne podwyższenie prowizji

o podatek VAT. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 5 marca 2018 r. sygn. akt IX GC 557/17 uwzględnił powyższe żądanie do kwoty 24 617,80 euro z odsetkami oraz oddalił powództwo w części obejmującej podatek VAT od w/w kwoty. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 8 stycznia 2019 r. sygn. akt I ACa 302/18 oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie. W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia z powodem umowy, a także postanowień umownych, dotyczących wysokości jego wynagrodzenia prowizyjnego, lecz odmawiała zapłaty wynagrodzenia, powołując się na nieprawidłowe określenia kontrahenta w treści umowy i brak wymagalności roszczenia powoda ze względu na niewystawienie przez niego faktury VAT na dochodzoną pozewem kwotę, a także wystawienie wcześniejszych faktur niezgodnie z umową, w szczególności w zakresie naliczenia podatku VAT.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód przyczynił się do podpisania przez pozwaną kontraktu ze stoczną fińską, działając w oparciu o ustne ustalenia z pozwaną w ramach ich wieloletniej współpracy, a pozwana deklarowała wolę rozliczenia się z nim, natomiast obecnie kwestionowała wysokość jego wynagrodzenia i zasady jego wypłaty. W szczególności zaprzeczała, aby ciążył na niej obowiązek poinformowania powoda o wysokości wynagrodzenia wypłaconego jej przez fińskiego kontrahenta, a jednocześnie domagała się od powoda prawidłowego wystawienia faktur VAT. Takie zachowanie pozwanej miało na celu przedłużenie postępowania, a prawomocne rozstrzygnięcie sprawy IX GC 557/17, w której podnosiła ona tożsame zarzuty, nie skłoniło jej do porozumienia się z powodem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wysokość wynagrodzenia powoda wynikała wprost z treści zawartej między stronami umowy, zgodnie z którą był on uprawniony do otrzymania prowizji w wysokości 2,5 % wynagrodzenia otrzymanego przez pozwaną od stoczni fińskiej.

Nie miały znaczenia zarzuty pozwanej, że powód, jako zleceniobiorca, nie został prawidłowo określony w treści umowy. Z art. 43<sup>4</sup> k.c. wynika bowiem, że w przypadku przedsiębiorców, będących osobami fizycznymi, oznaczenie firmy – poza nazwą własną – musi zawierać imię i nazwisko. Z tego punktu widzenia nie budzi wątpliwości, że stroną umowy z dnia 4 stycznia 2016 r. jest powód T. K., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), ponieważ pozwana nie wykazała, aby istniał jakiś inny podmiot, działający pod firmą (...), który zawarł z nią przedmiotową umowę.

Za niezasadne uznane zostały twierdzenia pozwanej, że wypłata wynagrodzenia może nastąpić dopiero po przeliczeniu przez powoda należnego mu wynagrodzenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską w zakresie co najmniej podatku VAT i po wystawieniu faktury obejmującej dochodzone pozewem wynagrodzenie. Skoro bowiem powód nie uzyskał od pozwanej informacji o wykazie płatności, otrzymanych przez nią od stoczni fińskiej, w związku z czym musiał wystąpić bezpośrednio do jej kontrahenta o udzielenie stosownych informacji i do wytoczenia powództwa o zapłatę, to nie mógł wystawić faktury zgodnie z umową, ponieważ pozwana nie przekazała mu informacji niezbędnych do wystawienia faktury.

Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że pozwana, mimo zgłaszanych obecnie zastrzeżeń, w 2016 r. wypłaciła powodowi wynagrodzenia na podstawie trzech pierwszych wystawionych przez niego faktur VAT, a dopiero potem zwróciła jego dalsze faktury. Takie działanie miało na celu utrudnienie powodowi prawidłowego wystawienia faktur zgodnie z umową stron i odwleczenie zapłaty należnego mu wynagrodzenia, zwłaszcza że podnosząc wątpliwości, odnoszące się do zasadności naliczania przez powoda podatku VAT od naliczonej zgodnie z umową prowizji, pozwana nie dokonywała zapłaty kwoty netto objętej fakturą.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowi przysługuje wynagrodzenie na podstawie umowy brokerskiej w związku z doprowadzeniem przez niego do zawarcia przez pozwaną kontraktu ze stoczną (...). Umowa, określona przez strony jako umowa brokerska, jest w rzeczywistości umową nienazwaną, stanowiącą uzupełnienie ustnych ustaleń stron w zakresie zlecenia powodowi w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej usługi pośrednictwa handlowego na rzecz pozwanej (podobną do umowy agencyjnej, przybierając formę pośrednictwa

z art. 758 § 1 k.c.). Umowa ta regulowała wyłącznie zasady wynagradzania pośrednika z tytułu doprowadzenia do zawarcia konkretnego kontraktu. Powód, jako pośrednik handlowy, działał na rzecz pozwanej, jako dającego zlecenie, ale w imieniu własnym i nie był stroną umowy zawieranej ze stoczną fińską.

Żądanie powoda nie budzi wątpliwości także co do wysokości. Powód wskazał, że cena kontraktowa wyposażenia w kabiny czterech statków wynosiła 3.757.760 euro i należy ją pomniejszyć o kwotę 1.829.090 euro, od której prowizja została już zapłacona lub zasądzona prawomocnym obecnie wyrokiem, co daje kwotę 1.928.670 euro, zaś 2,5 % tej kwoty stanowi 48.216,74 euro dochodzone pozwem w niniejszej sprawie. Pozwana w gruncie rzeczy nie kwestionowała wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia, wyliczonej na podstawie danych przekazanych przez stoczną fińską w zestawieniu z dnia 16 marca 2016 r., lecz twierdziła jedynie, że jego żądanie jest przedwczesne oraz nie zostało objęte właściwymi fakturami. Dopiero w końcowej fazie postępowania wskazała na niezgodność żądania z przedstawionymi przez nią zestawieniami wpływów, ale różniło się ono jedynie nieznacznie z zestawieniem nadesłanym bezpośrednio przez stoczną fińską co do ostatnich pozycji, oznaczonych nr 89, 91 i 92 na kwotę łączną 112.622 euro. Pozwana twierdziła, że te należności dotyczyły robót dodatkowych, nieobjętych podpisanym kontraktem lub były wynikiem potrąceń dokonanych przez stoczną (...) na kwotę 11.348,58 euro, jednak te twierdzenia były spóźnione w świetle art. 207 § 6 k.p.c., a ponadto nie zostały przez nią wykazane i nie miały żadnego odzwierciedlenia w informacjach nadesłanych przez stoczną fińską.

W związku z tym Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że łączna wartość kontraktu między pozwaną i stoczną fińską wynosiła 3.757.760 euro. Kwota ta powinna zostać pomniejszona o 1.829.090 euro, od której prowizja została zapłacona lub zasądzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie IX GC 557/17. Z pisma stoczni (...) z dnia 22 marca 2018 r. wynika, że dokonała ona już wypłaty na rzecz pozwanej kwoty 3.656.599,50 euro, a 214.001 euro oczekuje na wypłatę, a zatem wypłata na rzecz pozwanej nawet przekroczy łączną wartość kontraktu przewidzianą w umowie. Natomiast z zestawienia pozwanej wynika, że otrzymała od fińskiego kontrahenta 3.860.933,42 euro i nie wykazała, aby kwota ta nie powinna w całości być uwzględniana przy obliczaniu wysokości prowizji powoda. Zatem skoro pozwana otrzymała od swojego kontrahenta wypłatę całego wynagrodzenia określonego w kontrakcie z dnia 30 października 2015 r. na kwotę 3.757.760 euro, to zgodnie z umową stron powinna zapłacić powodowi 2,5 % tej kwoty tytułem prowizji. Wyliczenia powoda przedstawione w pozwie są więc prawidłowe.

W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 48.216,75 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wniesienia pozwu (30 marca 2018 r.) do dnia zapłaty na mocy art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z ust. 2a umowy brokerskiej z dnia 4 stycznia 2016 r. oraz art. 7 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1 i art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 684 z późn. zm.) oraz orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

***Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwaną w oparciu o zarzuty***

***1) obraży prawa materialnego, tj. art. 353 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że nie istnieje ustalony zgodnie przez strony umowy obowiązek, polegający na sporządzeniu i doręczeniu przez powoda faktur zgodnie z postanowieniami punktu 2b umowy z dnia 4 stycznia 2016 r. i że nie stanowi on świadczenia oczekiwanego przez pozwaną, a brak jego wykonania nie ma wpływu na wymagalność, czyli płatność należnego powodowi wynagrodzenia, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,***

***2) naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c.:***

***a) przez brak wszechstronnego rozważenia całego zgromadzonego materiału dowodowego i uznanie, że z istniejącego między stronami stosunku prawnego wynika, że należne powodowi wynagrodzenie jest wymagalne mimo braku prawidłowo wystawionych przez powoda faktur VAT,***

**b) przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny dowodów przez pominięcie punktu 2b i punktu 4 umowy stron z dnia 4 stycznia 2016 r.**

**Na tych podstawach pozwana wniosła o uchylene zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa jako przedczesnego oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylene tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.**

**Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.**

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wyjaśnić, że Sąd Apelacyjny – po samodzielnym zapoznaniu się zgodnie z art. 382 k.p.c., jak sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne, które zostały dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena nie budzi wątpliwości. Co prawda, pozwana podniosła w apelacji m. in. zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ale w istocie nie dotyczyły one oceny wiarygodności lub mocy dowodowej materiału dowodowego albo treści ustaleń faktycznych, lecz wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji z dokonanych ustaleń wniosków prawnych.

W tej sytuacji nie ma konieczności szczegółowego powtarzania powyższych ustaleń, zwłaszcza że zostały one obszernie przytoczone we wstępnej części niniejszego uzasadnienia. Podkreślić jedynie można, że w obecnym postępowaniu nie są już kwestionowane przez pozwaną okoliczności związane z rzeczywistym przyczynieniem się przez powoda do zawarcia przez skarżącą kontraktu ze stoczną fińską oraz z treścią zawartej między stronami, w szczególności co do istnienia po stronie pozwanej obowiązku zapłacenia powodowi wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 2,5 % obliczonego od łącznej wartości kontraktu z w/w stoczną. Pozwana podważała bowiem zarówno w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji, jedynie powstanie po jej stronie obowiązku zapłaty powyższego wynagrodzenia, twierdząc, że dopóty powód nie wystawi jej prawidłowych faktur VAT, dopóty nie powstanie po jego stronie roszczenie o zapłatę umówionego wynagrodzenia lub co najmniej nie będzie można mówić o jego wymagalności.

Takie zagadnienia nie wiążą się więc z treścią dokonanych ustaleń faktycznych lub z poprzedzającą ich dokonanie oceną dowodów, lecz z kwestiami materialnoprawnymi, o które chodzi nie tylko we wprost sformułowanym zarzucie naruszenia prawa materialnego, ale także z zarzutach formalnie dotyczących naruszenia prawa procesowego, skoro jest w nich mowa o wadliwej ocenie treści istniejącego między stronami stosunku prawnego, w szczególności błędnym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że należne powodowi wynagrodzenie jest wymagalne mimo braku wystawienia prawidłowych faktur VAT oraz o pominięciu treści punktu 2b i punktu 4 umowy stron (nota bene w umowie stron w ogóle nie ma punktu 3).

W tym kontekście wskazać należy, że chybiona i nieprzekonująca jest argumentacja skarżącej przedstawiona zarówno w pisemnej apelacji, jak i w obszernym ustnym wystąpieniu jej pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej, w której pozwana starała się wykazać, że w świetle umowy stron – po dokonaniu jej wykładni według zasad określonych w art. 65 § 2 k.c. – obowiązek wystawienia przez powoda faktur VAT, dotyczących dochodzonego w tej sprawie wynagrodzenia prowizyjnego, należy uznać za odrębne i samodzielne świadczenie, ustalone przez strony stosownie do przysługującej im autonomii woli w ramach zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Wbrew pozwanej, nie ma uzasadnionych podstaw do uznania, że taki obowiązek w ogóle może stanowić świadczenie wynikające ze stosunku

obligacyjnego, czy to o charakterze głównym, czy to choćby o charakterze jedynie dodatkowym (ubocznym), tak – jak wydaje się – na tym etapie obecnie ona uważa.

Wziąć trzeba pod uwagę, że zgodnie z powołanymi w apelacji przepisami art. 353 § 1 i 2 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić, przy czym świadczenie może polegać na działaniu lub zaniechaniu. Wobec tego zauważyć należy, że wystawienie przez powoda, jako wierzyciela, faktury na rzecz pozwanej, o czym jest mowa w pkt 2b umowy stron, w istocie nie jest jego obowiązkiem, lecz jedynie jego uprawnieniem. O obowiązku wystawienia faktury można mówić co najwyżej w tym sensie, że jej wystawienie mogłoby mieć znaczenie księgowo, rachunkowe lub podatkowe, na co szeroko powoływała się pozwana przed Sądem pierwszej instancji. Nie można jednak uznać, że w znaczeniu cywilnoprawnym wystawienie faktury kreuje roszczenie wierzyciela lub determinuje jego wymagalność. Można dopatrywać się w nim ewentualnie dowodu potwierdzającego spełnienie własnego świadczenia i stanowiącego jednocześnie wezwanie do spełnienia świadczenia wzajemnego, które może niekiedy wpływać na termin zapłaty, jednak termin ten, a tym samym także wymagalność świadczenia dłużnika, musi mieć podstawę prawną w treści istniejącego między stronami zobowiązania. Inaczej mówiąc, termin zapłaty w fakturze musi być zgodny z treścią zobowiązania, a nie że faktura samodzielnie określa treść zobowiązania.

Natomiast z punktu widzenia pozwanej nie można dopatrzeć się, aby była ona uprawniona do żądania od powoda wystawienia faktury w oderwaniu od istniejącego między nimi roszczenia. Nie można bowiem uznać, że wystawienie faktury było samodzielnym i odrębnym obowiązkiem powoda wobec pozwanej. Inaczej rzecz ujmując, pozwana nie mogłaby, jako wierzyciel powoda, domagać się, aby wystawił jej fakturę, gdyby nie istniało jego roszczenie w stosunku do niej. Wystawienie faktury w sensie materialnoprawnym nie stanowiło więc obowiązku powoda względem pozwanej o charakterze obligacyjnym, czyli świadczenia w rozumieniu art. 353 k.c., lecz było jedynie związane z realizacją jego własnego roszczenia wobec niej.

W tym ujęciu wziąć trzeba pod uwagę, że z istniejącego między stronami stosunku prawnego o charakterze obligacyjnym w istocie wynikały jedynie dwa świadczenia lub raczej grupy świadczeń, ponieważ zachowania stron, składające się na ich świadczenia, przybierały charakter złożonych, wielokrotnych czynności. I tak, świadczenie powoda polegało na wykonaniu szeregu różnych czynności, składających się na pomoc pozwanej w zawarciu i realizacji kontraktu ze stoczną fińską, a świadczenie pozwanej polegało na sukcesywnym dokonywaniu płatności na rzecz powoda wynagrodzenia prowizyjnego za powyższą pomoc odpowiednio do płatności (przelewów) uzyskiwanych przez nią od stoczni fińskiej. Z tymi świadczeniami wiązały się oczywiście dodatkowe obowiązki obu stron, ale nie stanowiły one odrębnych świadczeń, niezależnych od świadczenia głównego, lecz jedynie miały na celu wykonanie ich świadczeń. Zgodnie z punktem 4 umowy pozwana miała bowiem obowiązek informowania powoda o zaksięgowaniu na swoim koncie przelewu otrzymanego od stoczni (...), co z kolei miało umożliwić powodowi wystawienie faktury VAT stosownie do punktu 2b umowy. Jednak ani w powyższym obowiązku informacyjnym pozwanej, ani w obowiązku wystawienia faktury VAT przez powoda nie można dopatrywać się dodatkowych świadczeń w rozumieniu art. 353 k.c. Obowiązki te nie istniały bowiem i nie mogły być realizowane w oderwaniu od uprawnienia powoda do żądania zapłaty wynagrodzenia i odpowiadającego temu uprawnieniu obowiązku jego zapłaty przez pozwaną.

Podsumowując, wystawienie faktury po myśli punktu 2b umowy stron można uznać jedynie za wyraz zgłoszenia przez powoda w stosunku do pozwanej żądania, aby spełniła na jego rzecz należne mu świadczenie w postaci zapłaty wynagrodzenia, ale nie można twierdzić, że bez wystawienia faktury w ogóle nie przysługiwało mu roszczenie o zapłatę umówionego wynagrodzenia i że powstawało ono dopiero po wystawieniu faktury VAT (i to po uznaniu jej przez pozwaną za prawidłową) lub że dopiero po jej tzw. „prawidłowym” wystawieniu jego roszczenie stawało się wymagalne.

W związku z tym podkreślić ponadto trzeba, że z punktu 4 umowy stron wprost wynika, że termin płatności prowizji, przysługującej powodowi za wykonanie umowy, został ustalony przez strony na pięć dni roboczych od daty zaksięgowania przez pozwaną przelewu otrzymanego od stoczni fińskiej. W konsekwencji nie tylko dla powstania roszczenia powoda, ale także dla wymagalności jego roszczenia, nie było istotne wystawienie faktury, lecz przede wszystkim otrzymanie przez pozwaną zapłaty od kontrahenta fińskiego. W tym zakresie Sąd Okręgowy trafnie

zauważył, że to pozwana przestała przekazywać powodowi informacje o płatnościach otrzymanych od jej kontrahenta, przez co de facto nie mógł on wystawiać faktur i musiał zwrócić się – wykorzystując niewątpliwie swoje osobiste znajomości i kontakty, dzięki którym pomógł pozwanej w uzyskaniu kontraktu – bezpośrednio do stoczni fińskiej o udzielenie informacji o powyższych płatnościach, na podstawie której wystąpił następnie na drogę sądową z żądaniem zapłaty.

W tej sytuacji nie można odmówić powodowi uprawnienia do żądania zapłaty umówionego wynagrodzenia lub uważać jego żądanie za przedwczesne z powołaniem się na brak uprzedniego wystawienia i doręczenia pozwanej faktury (faktur) VAT obejmujących dochodzone roszczenie. Jak wcześniej wyjaśniono, faktura może zostać uznana jedynie za dowód zawarcia umowy lub spełnienia własnego świadczenia ewentualnie za wezwanie do zapłaty, ale nie można od niej uzależniać powstania roszczenia cywilnoprawnego lub możliwości jego dochodzenia na drodze sądowej. W tym zakresie decydujące znaczenie ma bowiem jedynie to, czy między stronami istnieje zobowiązanie, z którego wynika dochodzone roszczenie i czy w świetle treści tego zobowiązania roszczenie to jest już wymagalne. W takim zaś ujęciu nie budzi wątpliwości i w gruncie rzeczy w niniejszej sprawie – odmiennie niż w poprzedniej sprawie toczącej się między stronami na tle tej samej umowy, ale dotyczącej innej części roszczenia powoda – nie jest już kwestionowane przez pozwaną ani co do zasady, ani co do wysokości uprawnienie powoda do otrzymania wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 2,5 % świadczenia otrzymanego od niej od stoczni (...) z tytułu kontraktu uzyskanego dzięki pomocy powoda, ponieważ w tej sprawie pozwana podważała jedynie możliwość dochodzenia tego wynagrodzenia i jego wymagalność bez uprzedniego wystawienia faktur VAT, o których mowa w punkcie 2b umowy stron.

W konsekwencji pozwana niezasadnie domagała się oddalenia powództwa jako przedwczesnego. Już tylko dodatkowo można zauważyć, że stanowisko pozwanej jest tendencyjne, ponieważ eksponując obowiązek wystawienia przez powoda faktur VAT i deklarując gotowość niezwłocznego zaspokojenia przysługującego mu roszczenia po otrzymaniu takich faktur, pomija, że nie wywiązała się z własnego obowiązku obejmującego udzielenie powodowi informacji o otrzymanych płatnościach, które to informacje były dla niego niezbędne dla określenia wysokości swojego wynagrodzenia i ewentualnego wystawienia faktur. W rzeczywistości z zachowania pozwanej i jej argumentacji, prezentowanej zarówno w obecnej sprawie, jak i w poprzedniej sprawie między tymi samymi stronami, wynika, że dąży ona do uchylecia się od obowiązku zapłaty należnego powodowi wynagrodzenia lub co najmniej opóźnienia konieczności wykonania tego obowiązku. Podstawy do osiągnięcia takiego celu nie może jednak stanowić powoływanie się na nieotrzymanie faktur, które rzekomo uniemożliwiają jej zaspokojenie żądania powoda. Ostatecznie bowiem dla celów księgowo – podatkowych, wskazywanych przez pozwaną jako przeszkoda do dokonania zapłaty spornego wynagrodzenia, wystarczającą podstawę stanowić będzie prawomocny wyrok potwierdzający istnienie obowiązku zapłaty zasądzonej na rzecz powoda kwoty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. odpowiednio do wyniku postępowania w tej instancji.

SSA Przemysław Banasik SSA Marek Machnij SSA Ewa Tomaszewska